

## **PROBLEMATYKA ZASADY AUTONOMICZNOŚCI; JEJ ZASTOSOWANIE W PRYWATYZACJI BEZPOŚREDNIEJ**

1. Można dziś powiedzieć, że prywatyzacja gospodarki jest procesem długotrwałym, którego istotą ekonomiczną nie jest prywatyzowanie dla zasady czy poprawy budżetu państwa, lecz rozwój i dokapitalizowanie przedsiębiorstw, zapewnienie nowych technologii, otwarcie na nowe rynki. Od strony prawnej prywatyzacja oznacza zmianę właściciela przedsiębiorstwa, którym przestaje być państwo, uosobione przez Skarb Państwa, a stają się nimi podmioty niebędące innymi państwowymi osobami prawnymi. Dlatego skomercjalizowanie przedsiębiorstwa przez jego przekształcenie w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa nie jest prywatyzacją<sup>1</sup>. W obrocie gospodarczym opartym o własność prywatną podstawowe znaczenie mają instytucje właściwe prawu prywatnemu, a przede wszystkim umowy.

Określając specyfikę prawa cywilnego, A. Stelmachowski wyraził pogląd, że prawo cywilne jest tak skonstruowane, aby stworzyć pole inicjatywy i działania autonomicznych jednostek, „mechanizm prawa cywilnego jest więc napędzany inicjatywą własną jednostek”<sup>2</sup>. Motorem uruchamiającym mechanizm prawa cywilnego pozostaje określona jednostka, określony podmiot prawa, z tym wszakże zastrzeżeniem, że działa w warunkach zasady autonomiczności stron i braku bezpośredniego przymusu ze strony organów państwa. Doskonalenie samego mechanizmu prawnego nie gwarantuje prawidłowego funkcjonowania prawa cywilnego, jeżeli blokowana jest inicjatywa jednostek. Nie ulega kwestii, że ową inicjatywę „skutecznie” może blokować przede wszystkim wadliwa struktura własności<sup>3</sup>. Prawo cywilne może więc funkcjonować zgodnie ze swym przeznaczeniem tylko przy zachowaniu odpowiednich warunków<sup>4</sup>.

Wydaje się, że przedstawione wyżej tezy i opinie bez zastrzeżeń można przenieść na cały obszar prawa prywatnego. Należy tylko dodać, że zasady prawa pry-

1 W.J. Katner, *Komercjalizacja i prywatyzacja. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 11.

2 A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 44;

3 J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 110; zob. szerzej na ten temat: S. Prutis (red.), *Przekształcenia własnościowe w Polsce (determinanty prawne)*, Białystok 1996, s. 7 i nast.

4 A. Stelmachowski, *Zarys*, s. 44.

watnego nie mają charakteru statycznego. Podlegają one zmianom i różnym modyfikacjom. Pod wpływem czynników ustrojowych ekonomicznych, społecznych zmienia się rola poszczególnych zasad, a także ich treść.

Zasady prawa prywatnego wyrażają ogólne założenia tego prawa. Są to idee, na których powinno opierać się ustawodawstwo. Zasadom prawa istotna rola przypada także na etapie stosowania prawa, nie tylko jego stanowienia. Wskazują one system wartości jakie szczegółowe przepisy prawa powinny realizować. W tym przejawia się ogólna aksjologiczna funkcja zasad prawa<sup>5</sup>.

W okresie PRL w literaturze prawa cywilnego nie doszło nigdy do uzgodnienia katalogu zasad prawa cywilnego. Trudno było o ustalenie tych zasad w warunkach ustroju państwa odrzucającego zasady gospodarki rynkowej i praw naturalnych człowieka, w tym prawa do własności i przedsiębiorczości<sup>6</sup>. Dziś sytuacja kształtuje się inaczej. Swego czasu A. Stelmachowski wyróżnił trzy podstawowe zasady prawa cywilnego:

- 1) zasadę autonomiczności (której przejawem jest zarówno równorzędność podmiotów, jak i – w płaszczyźnie funkcjonalnej – swoboda umów),
- 2) zasadę bezpieczeństwa obrotu,
- 3) zasadę słuszności<sup>7</sup>.

Te trzy zasady należą do kanonu prawa cywilnego od bardzo dawna i są wspólne dla wszystkich krajów kultury europejskiej. Autor podkreśla, że najważniejsza jest zasada autonomiczności, która stanowi jednocześnie cechę wyróżniającą prawo cywilne spośród innych gałęzi prawa<sup>8</sup>.

Zasada swobody umów jest wymieniana także wśród podstawowych zasad prawa gospodarczego prywatnego, czyli zasad: wolności gospodarczej, równości przedsiębiorców, profesjonalizmu, ochrony rynku i wolności konkurencji, ochrony bezpieczeństwa obrotu<sup>9</sup>.

Przy tej okazji należy też wspomnieć o klauzulach słusznościowych – dobrych obyczajów, uczciwości, lojalności<sup>10</sup>, dobrej wiary i potrzebie ich uwzględniania w prawie gospodarczym prywatnym. Klauzule te powinny mieć nie tylko wymiar teoretyczny, ale i też wymiar użyteczny dla poszczególnych uczestników rynku (oczywiście dotyczy to także obrotu profesjonalnego). Klauzule generalne odsyła-

5 A. Doliwa, (w:) *Prawo gospodarcze prywatne* (pod red. T. Mróz, M. Stec), Warszawa 2006, s. 11.

6 K. Pawłowicz, (w:) C. Banasiński, H. Gronkiewicz-Waltz, K. Pawłowicz, D. Szafrński, M. Wierzbowski, M. Wyrzykowski, *Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne*, Warszawa 1996, s. 60.

7 A. Stelmachowski, *Zarys*, s. 47.

8 *Ibidem*

9 A. Doliwa, (w:) *Prawo*, s. 12–19; *Szczegółowo zasady prawa gospodarczego prywatnego omawia Cz. Żuławska, Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 2007.

10 M. Safjan, *Klauzule generalne w prawie cywilnym* (przyczynek do dyskusji), *PIP* 1990, nr 11, s. 56.

ją do norm pozaprawnych i w ten sposób pomagają w odczytywaniu wartości pozaprawnych w procesie stosowania prawa<sup>11</sup>. Wartości te wskazywane są między innymi przez zasady danej gałęzi prawa.

Zasady prawa prywatnego wielką próbę przechodzą zwykle w okresach przełomów polityczno–gospodarczych, kiedy to podstawowe instrumenty prawa prywatnego ulegają deformacji lub załamują się, a szeroko wkraczają działania władcze państwa.

Zmiany ustrojowe, jakie działy się w Polsce po 1989 r. wymagały szczególnych instrumentów prawnych, których celem stała się regulacja prawna procesu przechodzenia z socjalizmu z powrotem do kapitalizmu. Istotnym ogniwem tych kompleksowych przekształceń ustrojowych była zmiana struktury własnościowej gospodarki, w której ważna rola przypadła prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Gospodarka socjalistyczna opierała się przecież na własności państwowej i na przedsiębiorstwach państwowych. Prywatyzacja w krajach postkomunistycznych okazała się procesem bardzo skomplikowanym. Żadna doktryna czy teoria naukowa nie przewidywała takiego zwrotu w historii, trudno więc było o wzorzec postępowania. Skutki pokonywania drogi „z powrotem do kapitalizmu” nie zawsze okazały się być tylko tymi skutkami, które można było przewidzieć<sup>12</sup>.

Zmiana ustroju gospodarczego i struktury własności mogła być przeprowadzona w różny sposób. Należało więc rozważyć, jakie instytucje prawne zdołają udźwignąć ciężar tak wielu funkcji i zadań pozostających w nierozzerwalnym związku z procesem prywatyzacji. Rozstrzygnięcia wymagała więc kwestia, czy:

1. Tworzyć zupełnie nowe instytucje prawne, skonstruowane specjalnie tylko dla potrzeb prywatyzacji, co oznaczałoby kreowanie nie tylko eksperymentalnych narzędzi prawnych, ale także znaczne poszerzenie obszaru eksperymentu związanego ze skutkami działania tychże instytucji. Pamiętać bowiem należy, że proces prywatyzacji w krajach postkomunistycznych już sam w sobie jest eksperymentem.
2. Ograniczyć się wyłącznie do istniejących i sprawdzonych rozwiązań prawnych, bez żadnych ich modyfikacji. W takiej sytuacji zastosowanie klasycznych instytucji prawnych do gruntownej przebudowy struktur własnościowych wymagałoby uprzedniej, dokonanej prawdopodobnie jednorazowym aktem prawnym, likwidacji przedsiębiorstw państwowych. Realnie oznaczałoby to kompletny demontaż dotychczasowych struktur i zapewne niebezpieczny chaos. Na „gruzach” zlikwidowanych przedsiębiorstw miałyby

---

11 R. Stefanicki, *Dobre obyczaje w prawie polskim*, PPH 2002, nr 5, s. 23 i nast.

12 P. Jasiński, S.J., *Z powrotem do kapitalizmu. Problemy przekształceń systemowych i własnościowych*, Warszawa 1994, s. 10.

powstać spółki, jako podstawowe formy prawne funkcjonowania przedsiębiorstw. Rozwiązanie to obarczone byłoby ogromnym ryzykiem gospodarczym i społecznym. Spółki mogłyby nie udźwignąć ciężaru budowy gospodarki rynkowej w okolicznościach tak ekstremalnie odbiegających od standardowych.

3. Przyjąć istniejące konstrukcje prawne, jednakże z modyfikacjami wynikającymi ze specjalnych zadań i funkcji. Koncepcja ta zawierała w sobie również ryzyko, jednakże stosunkowo mniejsze niż w pozostałych przypadkach.<sup>13</sup>

Zdecydowano się na zastosowanie tego ostatniego rozwiązania. Do realizacji celów podyktowanych procesami prywatyzacji wybrane zostały klasyczne instrumenty prawa prywatnego, w szczególności spółki kapitałowe i umowy cywilnoprawne, jednak z modyfikacjami wynikającymi ze szczególnego ich zastosowania. Stąd powstała konieczność dodatkowych, znajdujących się poza obszarem prawa prywatnego regulacji prawnych. W tym kontekście należy przede wszystkim wymienić ustawę z 13.08.1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych<sup>14</sup> oraz ustawę z 30.08.1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych<sup>15</sup>. W obu tych ustawach przewidziano oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania. W pierwszej ustawie prywatyzacyjnej był to jeden ze sposobów tzw. prywatyzacji likwidacyjnej, zaś w drugiej – oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania zaliczono do prywatyzacji bezpośredniej. Prywatyzacja przez oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania została z założenia przewidziana dla przedsiębiorstw mniejszych. Dając taką możliwość, nie przypuszczano, że stanie się ona główną drogą prywatyzacji<sup>16</sup>.

2. Na tym tle warto zastanowić się nad miejscem i rolą zasady swobody umów w procesie prywatyzacji bezpośredniej, a ściślej – w obszarze jednego z jej częstych sposobów, czyli oddania przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania.

Przepis art. 39 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych przewiduje jako jedną z trzech form tzw. prywatyzacji bezpośredniej „oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania”, nie precyzując jednak bliżej, na czym owo oddanie ma polegać, co jest jego istotą.

Poza ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, obecnie obowiązujące przepisy prawa prywatnego nie zawierają odrębnych regulacji dotyczących oddania przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania. Należy je kla-

---

13 T. Mróz, *Funkcje spółek kapitałowych w procesie prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych*, Białystok 1999, s. 12.

14 Dz.U. 1990, Nr 51, poz. 298 z późn. zm.

15 Tekst jednolity: Dz.U. 2002, Nr 171, poz. 1397.

16 W.J. Katner, *Komercjalizacja*, s. 19.

syfikować w grupie umów o korzystanie z rzeczy lub praw<sup>17</sup>. Warto przypomnieć, że regulacja taka istniała pod rządami przepisów kh.

Odrywając się na moment od procesów prywatyzacyjnych trzeba wspomnieć, że możliwość zawierania takich umów w „normalnym” obrocie gospodarczym wynika z art. 353<sup>1</sup> k.c., wyznaczającego granice swobody umów na gruncie prawa prywatnego. Z zasady swobody kontraktowania wynika przede wszystkim, że strony mogą układać łączące ich stosunki prawne w dowolny sposób, mogą je przekształcać i znosić według swego uznania, mogą powoływać do życia stosunki kontraktowe nieprzewidziane w ustawie, jeżeli odpowiada to ich potrzebom i ich woli<sup>18</sup>. Podstawową funkcją ekonomiczną umów, których przedmiotem jest oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania, jest pobieranie pożytków z przedsiębiorstwa niebędącego własnością pobierającego owe pożytki. Umowy te mogą więc być ważnym instrumentem gospodarczym, których podstawowy cel sprowadza się do okresowego czerpania pożytków z cudzej rzeczy lub prawa. Najczęściej pożytki te są pobierane w formie zysku z prowadzonej działalności gospodarczej. Z wniesieniem przedsiębiorstwa może wiązać się wniesienie nowych technologii czy zwiększenie zdolności kredytowej itp. Przedsiębiorstwo oddane do odpłatnego korzystania, połączone organizacyjnie z innymi przedsiębiorstwami lub określonymi przedsięwzięciami inwestycyjnymi, może zwiększać atrakcyjność rynkową tylko tych ostatnich. W określonych sytuacjach korzystający z przedsiębiorstwa tą drogą uzyskuje wpływ w obszarze kształtowania konkurencji na rynku w zamian za wynagrodzenie za korzystanie z przedsiębiorstwa.

Inaczej przedstawia się problematyka funkcji umów o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania w prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Zasadniczym celem oddania przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania stała się prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, a więc rozciągnięty w czasie proces poddawania ich regułom gospodarki rynkowej (legalną definicję prywatyzacji zawiera art. 1 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych). W prywatyzacji umowy o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania, poza typowymi funkcjami, spełniały jednocześnie szereg specyficznych funkcji, takich jak: funkcja strukturalno-własnościowej transformacji gospodarki, rozwoju przedsiębiorczości w trakcie tworzenia podstaw gospodarki rynkowej czy funkcje społeczne ochrony socjalnej<sup>19</sup>.

Jak widać, główny cel i funkcje umowy o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania w trybie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji są zgoła inne niż w warunkach „normalnego” obrotu gospodarczego. Okoliczność ta bezpośrednio

17 Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania*, Warszawa 2005, s. 225 i n.

18 J. Rąjski, W. Kocot, K. Zaradkiewicz, *Prawo kontraktów handlowych*, Warszawa 2007, s. 83.

19 T. Mróz, *Funkcje*, s. 167 i n.

przekłada się na treść zasady swobody umów, ograniczając ją istotnie na płaszczyźnie podmiotowej i przedmiotowej.

3. Oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania w trybie ustaw prywatyzacyjnych następowało – w zasadzie – wyłącznie na rzecz tzw. spółek pracowniczych<sup>20</sup>, w których połączono status pracownika przedsiębiorstwa ze statusem wspólnika spółki powstałej na bazie prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego.

Zawarcie umowy o oddanie przedsiębiorstwa (w rozumieniu art. 551 k.c.) do odpłatnego korzystania następuje po uprzednim przeprowadzeniu procedur przewidzianych przepisami ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych<sup>21</sup>. Przede wszystkim, ze względu na cel regulacji zostały ustanowione wyraźne ograniczenia przedmiotowe i podmiotowe związane z zawarciem umowy. Należy zauważyć, że na podstawie tych przepisów nie wszystkie przedsiębiorstwa mogą podlegać prywatyzacji. Dopiero łączne spełnienie przesłanek przewidzianych w art. 39 ust. 2 ustawy daje podstawę i możliwość podejmowania czynności prawnych i faktycznych zmierzających do zawarcia umowy. Prywatyzacji bezpośredniej dokonuje w imieniu Skarbu Państwa organ założycielski, który za zgodą ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa wydaje zarządzenie o tym sposobie prywatyzacji. W art. 41 ust. 2–6 i 42, a także art. 51 ustawy określone są kolejne warunki, po spełnieniu których może zostać wydane to zarządzenie (traktowane przez SN jako indywidualny akt administracyjny)<sup>22</sup>. Prywatyzacja bezpośrednia rozpoczyna się więc z chwilą wydania zarządzenia przez organ założycielski.

Z dniem wydania zarządzenia organy przedsiębiorstwa z mocy prawa przestają wykonywać swoje funkcje. Po wykreśleniu z rejestru przez sąd, przedsiębiorstwo państwowe przestaje istnieć jako podmiot prawa. Tą drogą następuje więc swoista „likwidacja” przedsiębiorstwa państwowego w znaczeniu podmiotowym, natomiast w znaczeniu przedmiotowym (art. 551 k.c.) przedsiębiorstwo istnieje nadal.

Na marginesie należy zaznaczyć, że z treści art. 1 ust. 2 ustawy można łatwo wyprowadzić wniosek, że oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania jest formą (sposobem) rozporządzenia wszystkimi składnikami materialnymi i niematerialnymi przedsiębiorstwa państwowego. Treść przywołanego przepisu można potraktować w kategorii „potknięć legislacyjnych” i stwierdzić, że taki wniosek co najmniej przeczyłby klasycznemu pojęciu czynności rozporządzających.

20 Z. Kubot, Spółki pracownicze (Pojęcie i rodzaje), PiZS 1992, nr 2, s. 10; T. Mróz, Funkcje, s. 162.

21 Z. Gawlik, Przedsiębiorstwo jako przedmiot prywatyzacji, Rejent 2005, nr 9, s. 283.

22 Wyrok SN z 13.12.1991 r., II CR 85/91, OSNCP 1993, nr 3, poz. 41.

Stosownie do art. 52 ust 1 ustawy, oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania odbywa się na podstawie umowy zawartej między Skarbem Państwa, za który działa organ założycielski reprezentowany przez pełnomocnika do spraw prywatyzacji bezpośredniej a spółką z o.o. lub spółką akcyjną. Przepis ten należy rozumieć jako ograniczający swobodę umów<sup>23</sup>. Ograniczenia wynikające z art. 52 ust. 1 mają charakter czasowy. Z przepisu art. 51 ust. 3 wynika bowiem, że jeżeli w ciągu sześciu miesięcy od dnia złożenia wniosku o prywatyzację bezpośrednią nie zostanie złożony wniosek o wpisanie do rejestru spółki spełniającej warunki określone w ustawie, Skarb Państwa może w trybie określonym w art. 48 ust. 1 (przetarg publiczny lub rokowania podjęte na podstawie publicznego zaproszenia) oddać przedsiębiorstwo do odpłatnego korzystania osobie fizycznej lub osobie prawnej. Sformułowanie to nie wyłącza podmiotów zagranicznych.

Ograniczenie podmiotowe wynikają z art. 2 ust. 1 i 41 ust. 1 ustawy i z celów prywatyzacyjnych jakie mają realizować przepisy ustawy. Jest to umowa o swojej konstrukcji, stanowiąca w zależności od przyjętej regulacji *mix compositum*<sup>24</sup>. Umowa ta ma niektóre cechy charakterystyczne dla umowy dzierżawy, najmu, leasingu, lecz żadną z nich nie jest, przede wszystkim ze względu na cel umowy.

Na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych można przyjąć, że do istoty tej umowy należy zaliczyć: oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania, określenie przedmiotu, zakresu praw i obowiązków stron, a w szczególności przejmującego. Umowa może być zawarta na okres nieprzekraczający 15 lat. W dotychczasowej praktyce najczęściej strony przyjmowały w umowie tzw. opcje związane z przedmiotem umowy.

W ramach mocno okrojonej zasady swobody umów strony mogą postanowić, że po upływie okresu, na który została zawarta umowa i spełnieniu warunków określonych w umowie, zostanie przeniesione na przejmującego prawo własności przedsiębiorstwa. Przepis art. 52 ust. 2 ustawy daje także przejmującemu prawo nabycia przedsiębiorstwa po upływie okresu, na który umowa została zawarta, a ustalenie ceny następuje po zakończeniu umowy. Z woli stron, po upływie dwóch lat od dnia zawarcia umowy, akcje spółki w podwyższonym udziale mogą objąć osoby prawne.

Warunki spłaty należności za odpłatne korzystanie z przedsiębiorstwa w ramach prywatyzacji bezpośredniej oraz zasady zabezpieczenia takich należności określają przepisy rozp. RM<sup>25</sup>. Świadczenie pieniężne przejmującego z tytułu odpłatnego korzystania z przedsiębiorstwa w ramach prywatyzacji składa się z należności

---

23 S. Włodyka przy udziale M. Spiry (w:) S. Włodyka (red.), Prawo umów handlowych. Warszawa 2005, s. 737.

24 A. Kidyba, Prawo handlowe, Warszawa 2005, Nb. 625.

25 Rozp. RM z 14.12.2004 r. w sprawie warunków spłaty należności za korzystanie z przedsiębiorstwa, Dz.U., Nr 269, poz. 2667.



za korzystanie z przedsiębiorstwa oraz opłat dodatkowych. Podstawą do ustalenia należności za korzystanie z przedsiębiorstwa jest wartość przedsiębiorstwa określona w umowie. W przypadku umów przewidujących przeniesienie na przejmującego prawa własności (art. 51 ust. 1 i 2 ustawy), należność za korzystanie z przedsiębiorstwa nie może być niższa niż suma rat kapitałowych i opłat dodatkowych należnych za cały okres obowiązywania umowy. W umowach, których nie przewiduje się przeniesienia na przejmującego prawa własności przedsiębiorstwa (art. 52 ust. 2 pkt ustawy), należność za korzystanie obejmuje tylko opłaty dodatkowe.

Ustawa przewiduje dopuszczalność i warunki przeniesienia własności przedsiębiorstwa przed upływem okresu, na który umowa została zawarta. Przepisy wspomnianego rozporządzenia RM (§ 9) wymagają, aby zabezpieczenie niespłaconej części należności za przedsiębiorstwo w przypadku wcześniejszego przeniesienia własności może być dokonane tylko w jednej z następujących form:

- 1) hipoteką,
- 2) zastawem na papierach wartościowych emitowanych przez Skarb Państwa,
- 3) poręczeniem bankowym,
- 4) gwarancją bankową.

Są to więc klasyczne sposoby zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych, sprawdzone w praktyce.

4. Zwraca uwagę konstrukcja prawna odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorstwa. Jest ona niezależna od dobrej wiary nabywcy<sup>26</sup>. Kupujący lub przejmujący przedsiębiorstwo wstępuje *ex lege* we wszystkie prawa i obowiązki przedsiębiorstwa państwowego, bez względu na charakter stosunku prawnego, z którego te prawa i obowiązki wynikają (art. 40 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych). Zgodnie z art. 47 ust. 2 przejmujący przedsiębiorstwo jest odpowiedzialny za zobowiązania przedsiębiorstwa państwowego. Odpowiedzialność przejmującego przedsiębiorstwo ogranicza się do wartości przedsiębiorstwa według stanu z chwili nabycia, a według cen z chwili zaspokojenia wierzyciela.

Nietrudno zauważyć, że regulacja ta stawia wierzycieli przedsiębiorstwa w sytuacji gorszej, niż przewiduje art. 554 k.c., przede wszystkim ze względu na brak konstrukcji odpowiedzialności solidarnej w art. 47 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Dodatkowo przepis art. 47 ust. 1 stanowi, że przejście zobowiązań przedsiębiorstwa państwowego nie wymaga tu zgody wierzycieli.

---

26 C. Kosikowski, M. Śniegucki, Komercjalizacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych. Komentarz do ustawy, Warszawa 1996, s. 136.



Szczególnie charakterystyczną cechą umowy o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania w trybie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych jest asymetryczność w zakresie uprawnień i obowiązków stron, asymetryczność autonomii woli stron, z wyraźnym uprzywilejowaniem Skarbu Państwa. Można uznać, że jest to jeden ze sposobów zabezpieczenia interesu Skarbu Państwa, a zasada autonomiczności została tu poświęcona dla celów zabezpieczenia interesu Skarbu Państwa. Należy jednak zauważyć, że przy takim rozumowaniu podstawowy cel procesów prywatyzacyjnych spychany jest na plan dalszy.

Problem ten uwidocznił się w praktyce, zwłaszcza w obszarze zastrzegania prawa do odstąpienia od umowy i wypowiedzenia umowy. Skutki rozwiązania umowy o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania w procesie prywatyzacji bezpośredniej zostały inaczej ukształtowane niż skutki odstąpienia od umowy w k.c. Odpowiednie stosowanie w takich okolicznościach przepisów k.c. jest rozumowaniem odbiegającym – jak się wydaje – od intencji ustawodawcy. Jego wolą było przerzucenie całego ryzyka wdania się w umowę na odpłatnie korzystającego<sup>27</sup>.

Uprawnienie do odstąpienia od umowy można wywodzić z ogólnych zasad przewidzianych w k.c. w przypadkach, gdy nie jest wykonywana umowa przez stronę zobowiązaną do określonych świadczeń. Z tych zasad wynika przede wszystkim, że zobowiązanego określonymi środkami prawnymi można próbować zmusić do wykonywania świadczenia. Jeżeli to nie jest możliwe, a z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania łączy się szkoda, powstają przesłanki do dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej, przewidzianej przez art. 471 i nast. k.c. Przepis art. 53 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przyznaje uprawnienie do zerwania umowy przez Skarb Państwa niezależnie od roszczeń wynikających z k.c.

„Rozwiązanie umowy” następuje przez złożenie jednostronnego oświadczenia przez Ministra Skarbu Państwa jako reprezentującego Skarb Państwa.

Do „rozwiązania umowy” o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania przed upływem terminu, na który została zawarta, muszą zaistnieć następujące przesłanki:

- 1) ważnie zawarta umowa, w której zostały określone zobowiązania nałożone na przejmującego przedsiębiorstwo,
- 2) niewykonanie lub nienależyte wykonanie jednego, niektórych lub wszystkich nałożonych zobowiązań,
- 3) trwanie tych okoliczności przed upływem okresu, na który została zawarta umowa.

---

27 Tak Z. Gawlik, Glosa krytyczna do wyroku z 13.1.2005 r., II PK 119/04, OSP 2006, nr 4, poz. 42.

Jak widać, wśród przesłanek wskazanych w art. 53 ust. 1 ustawy brakuje przesłanki winy w zachowaniu przejmującego. Może się wydawać, że jest to podobna sytuacja, jak na tle art. 471 k.c., jednakże tam jest domniemanie wyrządzenia szkody wskutek okoliczności, za które sprawca ponosi odpowiedzialność. W art. 53 ustawy prywatyzacyjnej nie ma takiego sformułowania<sup>28</sup>. Rodzi się więc wniosek o odpowiedzialności obiektywnej przejmującego za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań wynikających z umowy, niezależnie także od powstania szkody.

Trudności przysparza także proces rozliczania się stron po wcześniejszym zakończeniu umowy. W wyroku z 13.1.2005 r.<sup>29</sup> SN sformułował tezę, że zbyt daleko idące jest twierdzenie, iż w razie wykonania prawa do odstąpienia od umowy (o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania) jest ona uważana za niezawartą. Problematyczne może być tu stosowanie art. 395 § 2 k.c., chociażby wobec treści art. 53 ust. 1 ustawy.

W razie „rozwiązania umowy” w trybie art. 53 ustawy, przejmującemu nie przysługuje zwrot spełnionych już świadczeń z tytułu nałożonych zobowiązań. To samo dotyczy nakładów poniesionych na przedmiot umowy, czyli przedsiębiorstwo. Ustawodawca nie precyzuje, o jakie nakłady chodzi, nakłady konieczne, czy także inne.

Reasumując należy stwierdzić, że w procesie prywatyzacji bezpośredniej poprzez oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania zasada autonomiczności podlega istotnym ograniczeniom. Dzieje się tak przede wszystkim na etapie przygotowania i zawierania umowy. Treść tych umów kształtują głównie wymogi stawiane przez przepisy ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Dotyczy to również odpowiedzialności i sposobu wcześniejszego zakończenia umowy, a także rozliczenia się stron po ustaniu umowy. Widoczna jest tu ingerencja państwa zarówno w sferze podmiotowej stosunku prawnego, jak i w jego sferze przedmiotowej. W wielkim uproszczeniu można powiedzieć, że mamy oto do czynienia z sytuacją paradoksalną, ingerencja państwa w proces prywatyzacji ma służyć uwolnieniu przedsiębiorców od tej ingerencji.

Spółki kapitałowe (najczęściej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), przejmujące oddane do odpłatnego korzystania przedsiębiorstwa państwowe, dźwignęły ogromny ciężar, ogromne ryzyko gospodarcze i społeczne związane z transformacją ustrojową, działając w warunkach, które nie pozwalały na prawidłowe funkcjonowanie szeregu mechanizmów z obszaru prawa prywatnego i rynku. W ugruntowanej gospodarce rynkowej przedsiębiorca rozpoczyna i prowadzi działalność gospodarczą po to, aby osiągnąć z niej zyski. Jest to podstawowy i zasadniczo jedyny cel funkcjonowania przedsiębiorstw. W prywatyzacji zaś celem nadrzędnym stała się

28 W.J. Katner, *Komercjalizacja*, s. 182 i 183.

29 II PK 119/04, OSNP 2005, nr 16, poz. 247; Glosa częściowo aprobująca: A. Otomanek, OSP 2006, nr 4, poz. 42, s. 194, glosa krytyczna: Z. Gawlik, OSP 2006, nr 4, s. 196.

przebudowa struktury własnościowej, traktowana jako początek procesu budowy gospodarki rynkowej. W takich warunkach trudno o prawidłowe funkcjonowanie prawa prywatnego i jego zasad.

Trzeba podkreślić, że te same normy prawne (układ norm prawnych) funkcjonować nie będą, jeżeli nie będzie odpowiednich warunków i bodźców ekonomicznych dla inicjatywy przedsiębiorców.

W klasycznym ujęciu swoboda umów oznacza przekazanie przez państwo swych kompetencji normotwórczych samym stronom, innymi słowy – rezygnację państwa z władczego uregulowania stosunków wzajemnych stron na określonym odcinku<sup>30</sup>. Ograniczenia zasady autonomiczności i swobody umów w procesie prywatyzacji można potraktować jako swoistą cenę powrotu do gospodarki rynkowej.

---

30 A. Stelmachowski, Zarys, s. 89.

## **SUMMARY**

It can be said that today privatization of the market is a longlasting process the economic essence of which is not to privatize as a principle or to improve the national budget, but rather to develop and capitalize enterprises, to secure them with new technologies and to open new markets. In legal terms privatization means the change of the owner of an enterprise from the State, represented by the State Treasury to entities which are not State legal entities. Therefore, commercialization of an enterprise by converting it into one-shareholder company of the State Treasury is not an example of privatization. In economic turnover which is based on private property, institutions characteristic for private law and especially contracts are the fundamental matter.

Limitations of the autonomy principle and the principle of freedom of contracts in the privatization process can be regarded as a specific price for the return to market economy.